

(1641)

Nro.

206.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 5go Grudnia 1794.

Gazety CXGIX.

AUSTRYA.

Xiąże *Sasko - Cieszyński* nadesłał pod dniem 16. Listopada Relacyę Jenerała *Neu*, kommandanta fortecy *Moguncyi*, z którey okazuje się: że nieprzyjaciel dnia 9. z rana nie przeciw naszym forpocztom nie przedsięwziął, tylko między *Weissenau* i *Marienborn* krzątał się około sypania szańców. Po południu

A 10

zaś

(1642)

zaś 5. armat przeciwko naszym robotnikom wyrzucił.

Dnia 10. o godzinie 3. odparł nasze forpocztę, i posunął się aż do *Zablbach*.

Dnia 11. Półkownik *Breschern* otrzymał rozkaz wyparowania nieprzyjaciela z *Bretzenheim*, który tak walecznie wykonał, że w przeciągu jedney godziny obiał to stanowisko, i 1. Kapitana nieprzyjacielskiego wziął w niewolę. Z naszej jednak strony Kapitan 1. od Kroatów *Radivoievich* był raniony.

Podług Relacyi Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* pod dniem 17. uczynioney, główna kwatera armii Rzeszy z *Schwetzingen* do *Heidelberg* została przeniesiona.

FRANCYA.

Jakobini w *Paryżu* zaczynają znowu tak na swych *Seffyach*, iako też w *Konwencyi* podnosić głowy, i powstawać przeciw partyi *Moderantów*; uważają bowiem askarzenie przeciw *Carrierowi*, tak, iakoby przeciw całemu ich *Systematowi* było wymierzonym, a końcem utrzymania tegoż ze wszystkich sił uymią się za *Carrierem*. *Crassoux* dnia 3. Listopada

da twierdził u Jakobinów; że oskarżyciele *Carriera* są to ludzie, którzy żądają przez wszystkie sposoby kontrarewolucyi, i że sama ludzkość ściśle środki za konieczne była uznała, któremi się teraz brzydzą. *Billaud Varennes* mówił w tymże tonie, że podobnie sobie postępowali zawsze nieprzyjaciele Rewolucyi. Teraz chcą, mówił, na nowo przytępić Patryotyzm, i spieszny bieg Republikantcki, czas już jest ocknienia się ze snu; potrzeba okazać: że lew śpiący *nie jest bez życia*, a w momencie swego ocknienia się może rozszarpać swych nieprzyjaciół. Partye stoją na przeciw siebie, rozwaliny są już uczynione, potrzeba tylko mężny przypuścić atak; użyjmy wszystkiego na obronę wolności, a jeżeli nasze przedsięwzięcie się nieuda, będziemy mieć przynajmniej tę sławę i pociechę, że w gruzach wolności znaleźliśmy grób nasz, i żeśmy iey utraty nie przeżyli. Te pogrozki, które okazują jakiś spisek przeciw powszechney spokojności doniesione były Konwencyi. Dnia 5 *Bentholle* mówił: „Donoszę wam mowy, które niektórzy z Kollegów naszych mieli u Jakobinów, a naybardziej ową, którą miał *Billaud Varennes*; żądam, aby się

on

on explikował. „ Na to wstawczy *Billaud* przyznawał to wszystko, co mówił, ale dodał, że do tego był przywiedziony wypuszczeniem na wolność nayniebezpieczneych arystokratów.

Przywodzę tu tylko, mówił, *Tourzelle*, Guwernantkę dzieci *Capeta*, która wyznała przy zgromadzeniu municypalném: że gdyby miała 1000. razy życie dałaby je tyleż razy za młodego *Capeta*, a wszakże tey kobiecie pełney intryg, któraby sama była w stanie zaszczenia kontrarewolucyi przywrócić wolność. W powszechności uwalniają kontrarewolucyonistów, a Sankulotów osadzają w więzieniu, przez co ich familie do ostatek nędzy przychodzą.

Tullien i inni bardzo ostro przeciw Jakobinom powstawali.

Na Seffyi dnia 6 przyszedłszy *Lequinio* żądał, aby żaden Jakobin nie był członkiem Konwencyi, dodał: że on sam zrzeka się tey swoiey własności. Na to *Lanot* zawołał: „ Ten projekt jest wdzieniem się w prawa człowieka, ja jestem Jakobinem i na wieki nim będę, kto zaś Jakobinem nie jest, nie jest pocziwym, (na to powstało szemranie, a potem wielki oklask.)

Człó-

Członek ieden obwiniął *Dübema*, iakoby on był podżegaczem największym w Klubie. Na to *Dübem*: „Pod panowaniem tyranów zabiano nas garścią ołowia, a teraz zabiaią nas szpilkami, (na to powstał śmiech i oklask). Tak jest, mówił daley: niech na nas z frontu przypuszczają atak, wszakże zawsze na Jakobinów rzucano potwarz, a przecież są ciż sami, którzy byli do tych czas. Ja zawsze Jakobinem byłem, a ktoż ma co przeciw temu? (śmiech).

Bourdon de l'Oisse rzekł: że przez takie sprzeczki wystawia się Konwencya na śmiech u całej Europy, żądał więc, aby rzecz ta Deputacyóm była zostawiona, a do dziennego porządku powrócono: i tak się stało.

Na teyże Sessyi odnowiono podług prawa Deputacye *Ocalenia*, i *Bezpieczeństwa*. Do pierwszey weszli *Pelet*, *Carnot*, i *Cambaceres*, zamiast wyszłych *Laloi*, *Treilhard*, i *Ecbasseriaux*. Z ostatniey wyszli *Legendre*, *Merlin de Thionville*, *Andrée Dümont*, i *Goupilleau de Fontanay*, na ich zaś miejsce obrani
są

sa Garnier de L'aube, Laignelot, Armand de la Meuse, i Barras.

Deputacye 3. zjednoczone uczyniły Relacyę o sprawowaniu się *Dabois Cran- ce*, w *Lugdunie*, a podług ich projektu dekretowała Konwencya: że on w swém poselstwie wszędzie należycie się sprawił:

Podług projektów różnych Deputa- cyow dekretowała Konwencya, aby w wszystkich krajach zawojuowanych znajdujące się dzieła mechaniczne, manuskrypta, i Biblioteki do Konwencyi były ode- flane, a za to przyzwoita dla posyłaia- cych nastąpi nadgroda. Podobnież wszy- stkie ogiery i barany zdobyte w *Hiszpa- nii* mają być posłane do Francyi, i po- dzielone po Departamentach, dla przy- zwoitego chowania i rozmnożenia.

Dekretowała także Konwencya dla poprawy edukacyi publiczney założenie tak zwaney *Szkoły Normalney*, w któ- reyby kosztem Rzeczypospolitey corocznie 300. nauczycielów szkolnych było doskonalonych, i do swego urzędu uspo- sobianych.

Innym

Innym Dekretem Konwencya podała pod dozór Deputacyom Edukacyi i Finansów *Teatr Narodowy*, które zapłatę i osoby mają oznaczyć, tudzież ich sposób sprawowania się. Jeżeliby roczny przychód Teatru nie dochodził 680,000. Liwrów, w tedy ten defekt odciągany być ma osobom trupe składającym, jeżeliby zaś przewyższał, w tedy połowa tego co będzie nad wspomnianą kwotę, podzielona między też osoby zoftanie.

Na Seffyach Konwencyi dnia 3. i 4. roztrząsano przedmioty *Finansów*. Robert *Lindet* imieniem Deputacyow *Ocalenia, Handlu, i Rolnictwa* uczynił relacyę, względem *tax* towarów, czyli tak nazwaney ceny *maximum* i chciał okazać: że te *taxy* mogą w prawdzie być tym czasem zachowane, lecz podług różnicy urodzaiów południowey i północney Francyi muszą być potem ieszcze odmienione.

Ządano: aby Relacya była dana o wielkich summach, które do tych czas były do wydatków naznaczone. Przy tey okoliczności *Cambon* różne czynił doniesienia, mówił on: że Deputacye
Re-

Rewolucyjne z 500,000. składały się ludzi odciagnionych od rolnictwa i kunsztów, kosztowały rocznie 591. mill. Liwrów (które nic więcej nie miały do czynienia iak uciskanie tych wszystkich, którzy podług panującego ducha nieokazywali się zaiadłymi Republikanami). Skarby Kościelne, mówił, nieprzyniosły tyle, ile się spodziewano, nie więcej bowiem uczyniły iak tylko 25. millionów, ponieważ wiele uwieziono za granicę, a nie mało także pokradziono. Obrócenie dzwonów na monetę wiele nie miało pożytku, gdyż sama robota około 4. millionów liwrów kosztowała. Massa cała affygnatów zostających w kurrencyi czyni 6400. millionów, a wydatki Rzeczypospolitey roku tego wynoszą do 2200. millionów: ieszcze do tych czas affygnat używamy, trzeba zaś myśleć o zmniejszeniu ich koniecznie.